



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. ŁÓDŹ, WTOREK 4 CZERWCA 1946 ROKU Nr 153 (355)

Zwycięstwo lewicy w wyborach francuskich

Komuniści i socjaliści tworzą większość w nowym parlamencie ustawodawczym. Wyniki referendum we Włoszech podane zostaną w dniu dzisiejszym

PARYŻ (PAP). Ogłoszone w dniu 3 czerwca półoficjalne wyniki wyborów we Francji przedstawiają się następująco: Na ogólną liczbę 522 mandatów w metropolii zach republikańsko-ludowy uzyskał 160, komuniści — 146, socjaliści 115, radykalowie — 38, republikańska partia wolności — 36, ugrupowania prawicowe — 22, inne ugrupowania lewicowe 5 mandatów. Podział 64 mandatów we francuskich posiadłościach zamorskich nie jest na razie znany, ale kółka polityczne nie sądzą, by wyniki te mogły spowodować istotną zmianę powyższego układu sił.

Zgodnie ze zwyczajem, nowe zgromadzenie konstytucyjne powinno zebrać się po raz pierwszy w drugi wtorek po wyborach, a więc w tym wypadku 11 czerwca.

Kółka polityczne sądzą, że zgromadzenie dokona wyboru nowego premiera i nowego rządu tymczasowego przed zebraniem się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, t. j. przed 15 czerwca.

Partia republikańsko-ludowa zażąda prawdopodobnie, by misja tworzenia nowego rządu powierzona została obecnemu ministrowi spraw zagranicznych Bidault. Sekretarz partii so-

cjalistycznej Daniel Meyer, ponownie obrany na posta, oświadczył, że republikanie muszą zjednoczyć się przeciwko reakcji w celu opracowania konstytucji, dokonania odbudowy kraju i konsolidacji pokoju.

Partia socjal-demokratyczna musi ode-

grać wybitną rolę w tym dziele. Półoficjalne dane, dotyczące złożonych głosów, w porównaniu z wynikami październikowymi, są następujące: partia komunistyczna — 5.136.334 głosów wobec 4.817.603, socjaliści — 4.165.813 wobec 4.495.402, ruch repu-

blikańsko-ludowy — 5.494.180 wobec 4.842.371, partia radykalna — 1.894.058 wobec 1.188.352, konserwatyści (zgrupowani w kilku stronnictwach) — 1.146.603 wobec 2.034.079 głosów.

LONDYN (Obsł. wł.). Z Rzymu donoszą, iż głosowanie na całym terytorium Włoch zakończyło się wczoraj o godzinie 10-ej rano. Udział wyborców był bardzo znaczny, według oświadczenia premiera de Gasperi głosowało od 75 — 90 procent wyborców, premier zaznaczył przy tym, iż „wybory odbyły się w większym porządku, niż w roku 1919”.

Wyniki odbywającego się jednocześnie z wyborami powszechnymi referendum w sprawie przyszłego ustroju Włoch, będą ogłoszone w środę. Wiadomo dotąd, iż w okręgach przemysłowych — w Mediolanie, Genui i Turynie przeważającą większość stanowią republikanie, w okręgach wiejskich — zwolennicy monarchii.

Wyniki wyborów powszechnych spodziewane są dziś rano.

Zgon Kalinina

MOSKWA (TASS). Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (b), Rada Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zawiadomiły, że dnia 3 czerwca o godzinie 10.05 po długiej i ciężkiej chorobie zmarł wybitny działacz Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego, członek Biura Politycznego Centralnego Komitetu Partii, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — tow. Michał Kalinin.

Tow. Kalinin poświęcił całe swe życie walce o sprawę mas pracujących. Tow. Kalinin poświęcił całe swe życie walce o sprawę mas pracujących. Tow. Kalinin był wiernym towarzyszem broni Lenina i Stalina, jednym z najbardziej czynnych budowniczych i najwybitniejszych kierowników partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

W ciągu ostatnich 27 lat swego życia Kalinin pracował z samozaparciem na stanowisku kierownika naczelnego organu państwa radzieckiego, oddając całe swe siły dziełu wzmocnienia ojczyzny socjalistycznej, zacieśnieniu sojuszu robotników, chłopów i inteligencji i przyjaźni narodów Związku Radzieckiego.

Całe życie pełną energią, owocną działalnością tow. Kalinina wielkiego rewolucjonisty i budowniczego państwa socjalistycznego — jest przykładem ofiarnej służby narodowi i najłepszej wierności wobec Ojczyzny.

Zerwać z gen. Franco zaleca komisja ONZ

LONDYN, (obsł. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, iż komisja Rady Bezpieczeństwa osiągnęła wczoraj całkowite porozumienie odnośnie sprawy gen. Franco.

Komisja zaleca jednomyślnie 51 członkom ONZ zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią, chyba że reżim frankistowski zostałby w najbliższym czasie usunięty, a inne wy-mogi państw demokratycznych byłyby również spełnione.

Przedstawiciel Brazylii, który uprzednio nie widział konieczności tego zalecenia wycofał swe zastrzeżenie. Jedyna różnica zdań w łonie podkomisji polega na tym, iż delegat Polski stoi na stanowisku, iż zalecenie zerwania z Hiszpanią powinno wyjść od Rady Bezpieczeństwa, nie zaś dopiero we wrześniu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Zażarte walki trwają na Indonezji

AMSTERDAM (obsł. wł.). Agencja holenderska ANP donosi z Indonezji, że zażarte walki między wojskami indonezyjskimi a wojskami brytyjsko-holenderskimi trwają w dalszym ciągu. Ostatnio Holendrzy zajęli nowe terytorium na Jawie — Sumatrze.

Posiedzenie KC PPR z udziałem aktyw z całego kraju

(RAP). Dnia 2 czerwca odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, z udziałem aktyw partyjnego z całego kraju.

Referat zasadniczy o sytuacji politycznej w kraju wygłosił sekretarz generalny KC, tow. Gomułka-Wiesław. W dyskusji zabierało głos ponad trzydziestu uczestników posiedzenia.

Obszernie omówiono na posiedzeniu sprawę gospodarczą.

Rezolucje, powzięte przez plenum, będą opublikowane w najbliższych dniach.

Sojusz gospodarczy z ZSRR

Rozwój stosunków handlowych między Polską a Związkiem Radzieckim układa się pomyślnie — oświadcza minister przemysłu tow. H. Minc

WARSZAWA, (PAP). Szanowni zgromadzeni! Z tytułu siłowej działalności i zainteresowań wypadło mi na dzisiejszym kongresie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mówić o niezbędnym i niezmiernie istotnym elemencie tej przyjaźni, mówić o tej przyjaźni podwalinach i podstawach, mówić o polsko-radzieckich stosunkach gospodarczych. W dziedzinie tych stosunków, w dziedzinie stosunków polsko-radzieckich, powstanie Polski demokratycznej, uduwaną na diametralnie innych, niż przed wojną podstawach społecznych i politycznych, przyniosło zdecydowany i doniosły przełom. Chciałbym przytoczyć parę liczb, ilustrujących ten przewrót.

W roku 1938 obroty handlowe Polski i ZSRR wyniosły 2.132.000 dolarów, czyli stanowiły 1,45 proc. całości i zagranicznych gospodarczych obrotów Polski. W okresie bezrobocia, które wówczas w Polsce istniało, w okresie stagnacji i degradacji przemysłowej, w okresie, kiedy rynek Związku Radzieckiego stanowił miejsce nieograniczonego niemal zbytu dla przemysłu polskiego, świadoma polityka ówczesnych sanacyjnych rządów Polski do-

prowadziła do niemal zupełnego zaniku polsko-radzieckich stosunków gospodarczych. Tak było w roku 1938.

Jak jest teraz? W pierwszym kwartale 1946 roku w ciągu 3 miesięcy obroty handlowe Polski z ZSRR stanowiły prawie 37 milionów dolarów, co stanowi 78 proc. całości zagranicznych gospodarczych obrotów Polski w tym okresie. I analogicznie, jeżeli w tabeli państw, utrzymujących stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, w 1938 roku Polska zajmowała miejsce niemal ostatnie, to stwierdzić dzisiaj należy, że w roku 1946 Polska, jest na pierwszym miejscu wśród państw utrzymujących stosunki handlowe z ZSRR.

Fakt radykalnego i doniosłego przełomu w stosunkach polsko-radzieckich, fakt strukturalnej rewolucji w orientacji naszego handlu zagranicznego jest więc niewątpliwym.

Przełom ten dokonał się w ciągu ostatnich 2 lat od lipca 1944 r. od momentu wyzwolenia pierwszego skrawka ziemi polskiej, aż do dnia dzisiejszego. Jest to czas dostateczny, jest to okres dość długi, aby postawić sobie naturalne pytanie i dać, a przynajmniej spróbować dać na to naturalne pytanie jasną odpowiedź.

Jak wyszliśmy z punktu widzenia interesów gospodarki handlowej na dokonaniu tego przełomu, na przeprowadzeniu tej strukturalnej rewolucji, na tej zmianie w orientacji naszego handlu zagranicznego? Jakie rezultaty dał dla całości naszej gospodarki ten przełom, jaki jest

bilans z punktu widzenia interesów Polski tych w ciągu 2 lat, rewolucyjnie zmienionych i przeobrażonych stosunków gospodarczych polsko-radzieckich?

Nie będę tutaj przytaczać wielkiej ilości liczb — chciałbym tylko ograniczyć się do bezpośrednich, jasnych i łatwych do sprawdzenia faktów.

Fakt pierwszy dotyczy roli i znaczenia w ciągu tych 2 lat radzieckiego importu żywności. Jest rzeczą bezsporną, że bez importu radzieckiej żywności wielokrotnie w ciągu tych 2 lat byłibyśmy wydani na pastwę głodu i to w momentach dla państwa i życia narodu najważniejszych.

Faktem jest, że napewno już w maju tego roku, a być może w kwietniu tego roku, gdyby nie radziecki import zboża, w całej Polsce nie byłoby chleba.

Stałoby się to niezależnie od humanitarnej i szlachetnej pomocy UNRRA, której wielkie wysiłki, ostatnio bardzo wzmoczone, okazały się jednak dla pokrycia całości naszego deficytu zbożowego w wielkiej mierze niedostateczne.

Fakt drugi dotyczy radzieckiego importu w zakresie materiału siewnego dla rolnictwa. Jest rzeczą bezsporną, że bez importu radzieckiego zboża siewnego nie mógłby być wykonany niemal całkowicie na Ziemiach Zachodnich siew jesienny 1945 roku i siew wiosenny 1946 roku

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Dziś w numerze „Głos Nauczycieli”
oraz
Przyroda Martwa

Sojusz gospodarczy z ZSRR

Dalszy ciąg przemówienia ministra przemysłu tow. H. Minca

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Jest rzeczą bezsporną, że tylko import materiału siewnego z ZSRR, który bardziej szczegółowo został omówiony podczas ostatniej wizyty delegacji rządowej w Moskwie, połączony z pomocą UNRRA, pozwoli nam wydatnie wzmocnić obszar zasiewów i dać nam perspektywę osiągnięcia w przyszłym roku gospodarczym samowystarczalności zbożowej.

Fakt trzeci dotyczy radzieckiego importu w zakresie surowców i materiałów pomocniczych dla przemysłu. Bez importu radzieckiej bawełny, wełny, rudy, samochodów, celulozy, garbników, tłuszczów technicznych, miedzi, łożysk kulkowych i innych ważnych artykułów, bez tego importu można stwierdzić, że przemysł nasz byłby niemal całkowicie unieruchomiony do października 1945 r., bowiem dopiero po tym okresie w ilościach — początkowo nieznacznych — zaczęły przybywać transporty surowców i materiałów pomocniczych z innych krajów oraz organizacji UNRRA.

Co to oznacza? Oznacza to, że rozwój naszego przemysłu, że rozkręcenie naszego przemysłu byłoby opóźnione o pełnych 9 miesięcy, a w tym czasie niemal całość polskiej klasy robotniczej wydana byłaby na pastwę bezrobocia.

I dalej jest rzeczą również niewątpliwą, że gdyby nasz przemysł w okresie po październiku miał iść jedynie na materiałach pomocniczych i surowcach, dostarczanych przez inne kraje i organizacje UNRRA, to dziś jego uruchomienie byłoby prawdopodobnie w najlepszym wypadku równe 1/3 tego stanu, który mamy obecnie, przy imporcie surowca radzieckiego.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że:

1) bez importu radzieckiej żywności, w najbardziej krytycznych momentach tych 2 lat wydani byłibyśmy na pastwę głodu, a w szczególności mielibyśmy niemal absolutny brak chleba w miesiącu kwietniu, względnie maju tego roku.

Budżet marynarki USA

MOSKWA (obsł. wł.). Komisja budżetowa amerykańskiej Izby Reprezentantów zaleciła przeznaczyć dla ministerstwa marynarki Stanów Zjednoczonych na bieżący rok budżetowy, rozpoczynający się dnia 1 lipca, sumę 4,639,659 tysięcy dolarów zamiast 6 miliardów, których żądało ministerstwo. Projekt budżetu, sporządzony przez komisję, przewiduje, iż liczebność marynarki wyniesie początkowo 950 tysięcy szeregowców i 105 tysięcy oficerów z tym, że następnie do końca roku 1947 liczby te będą stopniowo zredukowane do 437 tysięcy szeregowych i 57.800 oficerów.

2) trzeba stwierdzić, że bez importu radzieckiego materiału siewnego niemożliwe byłoby przeprowadzenie kampanii siewnej zarówno wiosennej, jak i jesiennej, i nie byłoby perspektyw uzyskania już w 1947-48 roku gospodarczym samowystarczalności w zakresie zbóż.

3) trzeba stwierdzić, że bez importu radzieckiego surowców i materiałów pomocniczych w ciągu 9 miesięcy mielibyśmy kompletną stagnację przemysłu i bezrobocie, a po upływie tych 9 miesięcy mielibyśmy uruchomienie przemysłu 2/3 mniejsze niż obecnie (oklaski).

Skorosmy odpowiedzieli na to pierwsze naturalne pytanie, o rezultatach radzieckiego importu do Polski, to z kolei rzeczy nasuwa się drugie niemniej, a może nawet bardziej jeszcze naturalne pytanie. Pytanie to można sformułować w następujący sposób: czy te osiągnięcia, te bezsporne i niewątpliwe osiągnięcia

w zakresie importu żywności, w zakresie importu materiału siewnego, w zakresie importu surowców i materiałów pomocniczych dla przemysłu, czy te bezsporne osiągnięcia nie są przekreślane przez niedogodności naszego eksportu do ZSRR, czy te bezsporne osiągnięcia nie są przekreślane przez eksport do ZSRR, który pozbawia rzekomo kraj najbardziej cenny i najbardziej wartościowych artykułów.

Albo — przypuśćmy — przez eksport, za który osiągnięte są rzekomo ceny bez porównania gorsze, niż przy wywozie do innych krajów.

To naturalne i zrozumiałe pytanie wymaga dość szczegółowej odpowiedzi. Trzeba stwierdzić, że olbrzymią przeważającą część naszego eksportu do Związku Radzieckiego stanowi węgiel.

Dokończenie referatu tow. Minca podamy w jutrzejszym numerze.

Bunt SS-owców w więzieniu czechosłowackim

PRAGA (PAP). Jak donosi dziennik czeski „Prace”, w ubiegłą sobotę doszło w miejscowości Ujście nad Łabą w Czechach do buntu przebywających w tamtejszym więzieniu SS-mańców, którzy w zagadkowy sposób za-

patrzyli się w broń i po zastrzeleniu dozorczy otworzyli cele więzienne, w których przebywali przestępcy niemieccy. W mieście wybuchła panika.

Dla stłumienia buntu skierowano silne oddziały policji.

Wiec PSL-owców przeciwko przywódcom PSL

Polskie Stronnictwo Ludowe urządziło w Warszawie, w Grochowie wiec.

Na wiec przybyło niewiele osób. Przybyła nań grupa robotników.

Mówcy napiętnowali antyludową politykę uprawianą przez NKW PSL i wrogię demokracji stanowisko przywódców partii.

Jeden z mówców podkreślił co raz częściej przejawiającą się łączność wielu działaczy PSL z bandami NSZ, zaznaczając, że naród polski ma tego dość i chce pracować spokojnie nad odbudową kraju.

Charakterystyczne bardzo było przemówienie pobitego przez bojówkę PSL-owską obywatela. Pokazując skrawioną rękę oświadczył, że przybył na wiec jako sympatyk PSL. Po „powitaniu” jakie spotkało go ze stro-

ny PSL-owskiej bojówki i wysłuchaniu poprzednich przemówień, całkowicie solidaryzuje się z hasłami wysuniętymi przez przemawiających.

Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji potępiającej „rozbiłacką politykę przywódców PSL, z p. Mikołajczykiem na czele, którzy rozbili blok demokracji polskiej, rozpętały walkę przeciwko Ludowemu Rządowi Rzeczypospolitej, sprzymierzyli się z reakcyjnym podziemiem i bandami NSZ, stali się nadzieją wszystkich wstecznych sił obszarniczo-kapitalistycznych w Polsce i zagranicą”.

Rezolucja wzywa całą ludność Grochowa aby w dniu 30 czerwca głosowała trzykrotnie TAK na wszystkie pytania, przyczyniając się tą drogą do ugruntowania demokracji i niepodległości w Polsce.

Posel R.P. w Kanadzie wręczył listy uwierzytelniające

OTTAWA (PAP). Posel R. P. dr. Fiedkiewicz wręczył uroczystie listy uwierzytelniające gubernatorowi generalnemu Kanady lordowi Alexandrowi. Posel przybył do rezydencji gubernatora w towarzystwie kilku członków poselstwa. W otoczeniu gubernatora znajdowali się m. in. podsekretarz stanu spraw zagranicznych Hume Wrong i szef protokołu Howard Measures. Jednocześnie małżonka posła polskiego złożyła wizytę małżonce gubernatora. Po oficjalnej uroczystości gubernator wydał śniadanie na cześć posła i towarzyszących mu osób.

Nowe aresztowania w Hiszpanii

RIO DE JANEIRO (obsł. wł.). Radio brazylijskie podało, iż w Madrycie aresztowano ostatnio wszystkich członków Komitetu Wykonawczego hiszpańskiej partii socjalistycznej oraz przywódców „Anarchistycznej Konfederacji Pracy”.

Wilkołaki napadają na żołnierzy amerykańskich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że dowódca amerykańskiej strzyki okupacyjnej w Niemczech generał Mac Narney oświadczył w swoim miesięcznym sprawozdaniu, iż coraz częściej zdarzają się napady band niemieckich na członków amerykańskich sił zbrojnych oraz uchodźców, przebywających w Niemczech.

Bazy w Macao dla Stanów Zjednoczonych

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donosi agencja Reutera z Lizbony, że źródła międzynarodowych dowiedziało się, iż Stany Zjednoczone prowadzą rokowania w sprawie amerykańskiej bazy lotniczej w portugalskiej kolonii Macao (około Kantonu w Południowych Chinach).

Komunikat Biura Prasowego Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA (PAP). Biuro prezydenckie Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji KRN, odbędą się w salach domu poselskiego przy ul. Wiejskiej 4, według następującego planu:

We wtorek dnia 4 czerwca 1946 r. o godz. 10 rano: 1) komisja oświatowa, 2) komisja skarbowo - budżetowa.

We środę, dnia 5 czerwca 1) komisja skarbowo - budżetowa, 2) komisja społeczno - gospodarcza, 3) komisja oświatowa i handlu.

We czwartek, dnia 6 czerwca 1946 r. o godz. 10 rano: 1) komisja przemysłowa, 2) komisja skarbowo - budżetowa, 3) wspólne posiedzenie komisji: oświatowej i zdrowia.

W piątek, dnia 7 czerwca 1946 r. o godz. 10 rano: 1) Komisja komunikacyjna, 2) komisja skarbowo - budżetowa, 3) komisja ziem odzyskanych i repatriacji.

Jaroslav Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

Od chwili wybuchu wojny nad posterunkami żandarmerii w okręgu piaseckim wisiły ciężkie chmury.

Nastroj był prawdziwie upiorny. Pioruny biurokracizmu huczały i biły w lewo i prawo, w wachmistrzów, frajtrów, szeregowców, urzędników. Za byle głupstwo groziło śledztwo dyscyplinarne.

— Jeśli mamy wygrać wojnę — mawiał podczas swoich objazdów inspekcyjnych, — to „a” musi być „a”, „b” powinno być „b”. Nad „i” wszędzie musi być kropka.

Wszędzie węszył zdradę i wyobrażał sobie każdego żandarma jako człowieka obciążonego tajnymi grzechami, zrodzonymi z wojny. Był przekonany, że każdy z nich zaniedbuje się w służbie.

A władze przełożone bombardowały go pismami, w których ministerstwo obrony krajowej bezustannie zwracało uwagę na fakt, że z okręgu piaseckiego pochodzący żołnierze przechodzą do nieprzyjaciela.

Zmuszali go do ciągłych objazdów i tropienia nielojalności w okręgu. Pan

rotmistrz widywał, jak żony odprowadzały mężów wezwanych do wojska i wiedział, że ci mężowie obiecywali żonom jak najuroczyściej, że nie dadzą się zabić dla najjaśniejszego pana.

Czarno-żółty horyzont jęły przesłaniać chmury rewolucji. W Serbii, w Karpatach całe bataliony przechodziły na stronę nieprzyjaciela. Pułk dwudziesty ósmy, pułk jedenasty. W tym ostatnim służyli żołnierze z okręgu piaseckiego i z okolicy. W takim przedrewolucyjnym nastroju przybywali rekruci z Wodnian z gwoździakami z czarnej organiny. Przez dworzec piasecki przejeżdżali żołnierze spod Pragi i odrzucali czekoladę i papierosy, którymi obdarowywały ich panie z piaseckiego towarzystwa.

Później przejeżdżał jak i marszbatalion i kulku piaseckich żydów ryczało: Heil! Nieder mit den Serben!

Dostali za to tak zdrowe po karku, że przez tydzień nie mogli się pokazywać na ulicy.

Podczas gdy działy się te rzeczy, które jasno dowodziły, że niebezpiecz-

kościółach organy grały hymn austriacki, to jednak lojalność była tylko maską zewnętrzną i obłudą; z posterunków żandarmerii wędrowały do władz wyższych odpowiedzi na znane kwestionariusze, że wszystko jest w najlepszym porządku, że nigdzie nie widać agitacji przeciw wojnie, że nastroj mieszkańców równa się I A, zapal wojenny — I a-b.

— Wy nie żandarmi jesteście, ale policyjne piecuchy — mawiał pan rotmistrz przy swoich objazdach. — Zamiast podnieść swoją czujność o tydzień procent, stajecie się powoli bydelkami.

Po dokonaniu tego zoologicznego odkrycia, dodawał:

— Siedzicie w domu za piecem i myślicie sobie: — Mit ganzem Krieg kann man uns am Arsch lecken.

Poczem następowało wyliczenie wszystkich obowiązków nieszczęśliwych żandarmerii i wykład o całokształcie sytuacji oraz przypomnienie, jak trzeba wszystko brać w reke, żeby zaplanować należyty porządek. Po takich wykładach o doskonałości żandarmerii, mającej podpierać mocarstwo austriackie, następowały groźby, śledztwa dyscyplinarne, translacje i wyzwicka.

Rotmistrz był niezachwyłanie przekonany, że stoi na straży czegoś, że coś ocala i ratuje, i że wszyscy żandarmi jego okrętu to banda gnuśnych piecuchów, egoistów, podłych drabów, o-

szustów, którzy w ogóle na niczym innym się nie znają, tylko na wódce, piwie i winie. A ponieważ mają dochody niewielkie, więc aby mogli oddać się pijaństwu, biorą łapówki i niszczą Austrię powoli, ale dokładnie. Jedynym człowiekiem, którego pan rotmistrz darzył zaufaniem, był jego osobisty wachmistrz dowództwa okręgu, który siadując w szynku, mawiał o swoim przełożonym bardzo często:

— Znowuż miałem bujnąć na resorach ze swoim starym fujarą...

Rotmistrz studiował „Bericht” żandarmerii wachmistrza z Putinia. Przed nim stał wachmistrz Matiejka i myślał sobie, że cały pan rotmistrz może go pocalować w nos ze swoimi Berichtami, ponieważ w szynku około Otawy czekali na niego z partyjką „sznapsa”.

— Mówiłem już panu — odezwał się rotmistrz, — że największym idiotą, jakiego poznałem kiedykolwiek jest wachmistrz z Protiwna, ale z tego Berichtu widać, że go przewyższył wachmistrz z Putinia. Żołnierz, którego przeprowadził ten moczygęba frajter, sprzągnięty z nim jak pies z psami, to przecie nie żaden szpieg. Jest to niezawodnie najwykleszy dezertor. Pisze mi tu takie bałwanstwa, że każde dziecko na pierwsze spojrzenie poznałoby musiał, że pan wachmistrz był schłany, jak nie przymierzając prałat papieski.

D. c. n.

Polacy w Belgii

całym sercem z obozem demokracji w kraju
(korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

Rozróżniamy na różnych okolicach Belgii Polacy, od początku wojny współpracowali z belgijskim ruchem oporu przeciw okupantowi, jako oddzielne jednostki organizacyjne polskie. Grupy takie spotykaliśmy w okolicach Charleroi, Mons, Liège (Leodium), gdzie działała grupa najliczniejsza partyzantów — kociuszkowców w Brukseli, gdzie przeważała wśród partyzantów polskich Żydzi polscy. Walcząc za Polskę na obcej ziemi zdobyli sobie szacunek wszystkich tamtejszych demokratów.

Prawie natychmiast po wyzwoleniu Belgii we wszystkich tych skupieniach Polacy zaczęli organizować własne organizacje społeczno-polityczne, popierając bez zastrzeżeń ówczesny PKWN, później Rząd Tymczasowy, a potem Rząd Jedności Narodowej. Bardzo szybko wszystkie te grupy regionalne złączyły się w ogólnokrajowy Związek Patriotów Polskich z siedzibą w Brukseli, ująwszy organizacyjnie przeważającą większość wychodźstwa polskiego w Belgii.

Niedobitki londyńskie, a raczej urzędnicy ówczesnych konsulatów z niektórymi księżmi zaczęli prowadzić przeciw Związkowi Patriotów Polskich walkę wszystkimi im znanymi i dostępnymi środkami. Stworzyli więc kilka rozbiłackich organizacji polskich, starając się przyciągnąć elementy najbardziej ciemne, lub podejrzane, obietnicami zapomóg pieniężnych, względnie stanowisk. Udało się tym panom uzyskać, u schyłku swego panowania, od władz belgijskich kilkadziesiąt milionów na cele opieki społecznej dla Polaków zamieszkałych w Belgii od dawna, oraz tych, których deportacja albo niewola rzuciły na tamtejszy grunt.

Szybko jednak przekonali się ci Polacy, którzy dali posłuch panom z konsulatów londyńskich, że otrzymane miliony posłużyły w pierwszym rzędzie na zabezpieczenie wielomilionowej pensji i różnych odszkodowań panów z korpusu konsularnego i ich sojuszników. Rodziny robotnicze, a zwłaszcza kobiety z dziećmi, jeżeli nawet zwracały się o zapomogę otrzymywały po wielkich staraniach i wleku pokłonań po 50 do 100 fr. na rodzinę na kilka miesięcy.

Nie szczędzili natomiast ci panowie, ani wysiłku ani pieniędzy, na stworzenie aż 5 pism tygodniowych, których jedynym celem było opluwanie i szkalowanie wysiłku narodowego odbudowy kraju i maczenie braterskich stosunków między Polakami w Belgii. Prędko jednak naród przekonał się, bądź to z prasy miejscowej bądź to z wiadomości, które przychodziły z kraju, że życie się tam coraz bardziej normalizuje i że choć w ciężkich warunkach odbudowa postępuje naprzód, dzięki ofiarnemu i chętnemu wysiłkowi uczciwych ludzi pracy. Przekonali się też ile było prawdy w bajkach o tym, że w Polsce, kto ma radio musi je zakopywać w ziemię, bo nie wolno słuchać innych stacji jak sowieckie, albo, że Czerwona Armia równa z ziemią systematycznie wsie i miasta polskie, a ludność wywozi na Sybir.

Pisemko te zaczęły z braku czytelników chudnąć i mimo, że podrzucano je robotnikom polskim bezpłatnie musiały przestać wychodzić jedno po drugim. Najdłużej upierał się ze swym wydawnictwem filar najbardziej reakcyjnych londyńczyków ks. Przygoda, początkowo grożąc, a później błagając bractwo polskie, o większe zainteresowanie jego wyswiewczanymi kłamstwami.

Odpowiedź najbardziej wierzących Polaków była prosta: Z ludźmi, którzy w czasie okupacji przyczynili się do aresztowania księdza Hanasia, szczerego patrioty i antyfaszysty, nie możemy mieć nic wspólnego. Do wszystkich Polaków, których przedstawiciele reakcji polskiej chcą otumanić kłamstwami, wyciągamy bratnią dłoń i wzywamy ich do wspólnej organizacji, która uzna i pomaga prawowitemu rządowi Jedności Narodowej, temu rządowi, który umożliwi wszystkim Polakom, rozrzuconym przez sanację na tułaczkę wśród obcych dla chleba, powrót do kraju, pracę i chleb u siebie. Nie pomogły podłe denuncjacje, — wychodźstwo już im nie wierzyło i nie wierzy.

Ranwie spod znaku „Londynu“ sprowadził później z obozów w Niemczech Polaków do pracy w kopalniach, przyrzekając im złote góry, byleby do Polski nie wracali, i ci szybko

przekonali się, że padli ofiarą naganiaczy obcej i własnej reakcji i gdy tylko było to możliwe zaczęli zgłaszać się do repatriacji.

—Chcemy pracować ciężko i budować u siebie dla siebie i dla naszych dzieci w kraju — mówili.

A że ciężko, to przecież nie zapomnieliśmy, że za sanacją z głodu i bezrobocia musielimy u obcych chleba szukać.

Te nastroje docierają ostatnio i do liczącej armii polskiej gen. Maczka w Belgii. Wielu żołnierzy czeka na załatwienie ostatecznie

sprawy demobilizacji i pieniężnej odprawy, by za służbę i poświęcenie swe dla wspólnej sprawy w szeregach armii angielskiej mieć z czym wrócić do ojczystego kraju, by zapoczątkować nowe życie i nowy wysiłek pracy pokojowej.

Ale polscy „londyńscy“ oficerowie starają się przeszkodzić reemigracji do kraju. Część zdemoralizowanych żołnierzy wraz z dowódcą stawia się coraz niżej na drodze złodziejstwa, szabru — zniesławiają dobre imię Polaka.

Zdrowy rdzeń wychodźstwa polskiego — starsi i młodzież zgrupowana w organizacji

„Grunwald“ — odgradza się od „londyńskich“ oficerów.

Świadczą o tym wyniki kongresu Jednościowego Wychodźstwa Polskiego, który zakończył się w dniu 29 maja w Brukseli. Uczestnicy kongresu zdecydowali się wrócić do kraju i pracować dla Ojczyzny.

Ta łączność wychodźstwa z krajem wyraża się również i w tym, że na pytania Referendum Polacy w Belgii odpowiadają 3 razy tak, Solidaryzują się z całą demokracją polską.

MARIA KROMOŁOWSKA

Kiedy faszyci staną przed sądem?

zapytuje uczestnik ruchu partyzanckiego we Włoszech

Pod tym wiele mówiącym tytułem zamieszcza angielskie czasopismo „The New Statesmen and Nation“ urywek z książki kapitana J. Reid'a, który brał udział w wojnie w szeregach 8-ej armii brytyjskiej. Kpt. Reid uciekł po zawieszeniu broni przez Włochy z obozu oficerskiego koło Modeny (w Północnych Włoszech) i ukrywał się na wsi u chłopów włoskich, którzy traktowali go z niezmierną troskliwością i życzliwością.

Oto, co pisze kpt. Reid, wspominając ten okres swego życia:

„W listopadzie roku 1943 po ucieczce z obozu znalazłem się we wsi Vivaro Romano. Prosty i uprzejmy stary wieśniak — Angelo Cerini udzielił mi i mojemu towarzyszywi schronienia w swej chacie. Większość mieszkańców tych okolic była nastawiona proaliantcko i okazywała nam niezwykłą troskliwość, często z narażeniem własnego życia. Ale byli we wsi również i faszyci. Tych 4 czy 5 faszystów wydało Niemcom około 30 uciekinierów z obozu oficerskiego, skutkiem czego musieliśmy opuścić dotychczasowe schronienie i uciec w góry, gdzie zetknęliśmy się po raz pierwszy z Renzo Gulizia, członkiem Włoskiego Komitetu Wyzwolenia. Tam wstąpiliśmy w szeregi partyzanckie.

Ale ponownie wydano nas — tym razem uczynił to niejaki Cesarino Dal Oglio, który sprowadził do naszej kryjówki w górach grupę niemieckich żandarmów, sam przybrany w hełm i płaszcz niemiecki.

Dalej kpt. Reid pisze: „Przechodząc teraz do sedna rzeczy. Gdy wróciłem do Anglii w roku 1945 złożyłem dokładny raport władzom wojskowym o tych Włoszach, którzy tak dzielnie nam pomagali, jak również o kłobocznikach.

Tymczasem co się okazuje? Niedawno otrzymałem list od mego dawnego opiekuna Angelo Cerini, starego chłopca z Vivaro. Donosi mi, że ci sami faszyci, którzy nas niegdyś wydali Niemcom, pozostają w dalszym ciągu w okolicy. W dalszym ciągu prześladują oni Ceriniego i wszystkich mieszkańców wsi, którzy słuchali radia londyńskiego w czasie okupacji i czynnie pomagali żołnierzom armii sojuszniczej. Doszło do tego, że spowodowali oni aresztowanie syna Ceriniego, który walczył u boku sojuszników o wyzwolenie Rzymu i który usiłował wyjaśnić „rolę“ tych quislingowców. Na domiar wszystkiego, Angelo prosi, abym nie pisał do niego do Vivaro, gdyż „listonosz w jego wiosce jest faszystą“.

„Otrzymałem też drugi list — pisze dalej

Reid — od Renzo Gulizia, przywódcy partyzantów. Jego zasługi dla sprawy sojuszników nie zostały dotąd uznane. Wprost przeciwnie; wobec tego, że nie jest członkiem partii monarchistycznej, ani żadnego innego ugrupowania politycznego, nie może znaleźć zajęcia.

Zato zdradca — kłobocznik Cesarini, manujący się „chrześcijańskim demokratą“ zajmuje doskonałe stanowisko. Mało tego — otrzymał on tytuł oficjalny „szefa oddziału partyzanckiego wsi Tufo“ (którą to wieś zamierzaliśmy właśnie z Renzo obrócić za naszą kwatery głównej). Wszystkie dokumenty kenzo, świadczące o jego działalności proaliantkiej zostały wykradzione z kartoteki ministerstwa spraw wewnętrznych. Renzo pisze o tym z ironią: „Jest wielu innych „chrześcijańskich demokratów“ w ministerstwie“. Złożył on również raport o poczynaniach faszystów, którzy spowodowali nasze tarapaty. Ale Wojskowy Zarząd Sojuszniczy nie wykazał zainteresowania tym raportem — pisze Renzo i zadaje sobie pytanie, dlaczego sojusznicy protegują we Włoszech faszystów i kłoboczników“.

„Obawiam się udzielić na to odpowiedzi — dodaje kpt. Reid. Doskonale rozumiem, że Komisja Sojusznicza natrafia na wielkie trudności, chcąc się zorientować w tej masie sprzecznych doniesień i raportów, wydaje mi się jednak, że raport brytyjskiego oficera (złożony przeze mnie przed rokiem) zasługuje na potraktowanie go jako świadectwa wiarygodnego“.

Część odpowiedzialności za takie postępowanie komisji sojuszniczej spada, zdaniem Reida, na dawny rząd koalicyjny Churchilla. Churchill wolał bowiem współpracować we Włoszech z byłymi faszystami typu Badoglio, niż z prawdziwymi zwolennikami demokracji. „Ale obecnie, gdy mamy w Anglii nasz pierwszy prawdziwie postępowy rząd, czyż nie mógłby on przekonać odpowiednich komisji, iż nadszedł czas, aby elementarnej sprawiedliwości stało się zadość? Czyż nie należy odwdzięczyć się w jakiś sposób staremu Cerino; a tym bardziej usunąć panowanie pół tuzina nieuczciwych i pozabawionych jakichkolwiek skrupułów faszystów we wsi Vivaro?“

Kpt. Reid kończy swój artykuł cytując z listu Angelo Ceriniego: „Kiedy faszyci staną przed sądem? Kiedy sprawiedliwość stanie się zadość?“

Więści z kraju

NOWA KOPALNIA WĘGLA

W miejscowości Słone pod Zieloną Górą odbyła się uroczystość otwarcia nowego szybu dla eksploatacji pokładów węgla brunatnego, wybudowanego w całości przez Polaków elektrowni zielonogórskiej.

MIJSKA RADA NARODOWA W KATOWICACH POMAGA MŁODZIEŻY

Miejska rada narodowa w Katowicach uchwaliła subwencje w wysokości 90.000 zł dla szkół powszechnych i średnich w celu zorganizowania wycieczek krajoznawczych dla młodzieży szkolnej.

„DZIAŁALNOŚĆ“ GREISERA NA KUJAWACH

We Włocławku bawił prokurator specjalnego sądu karnego z Poznania, aby na miejscu przeprowadzić dochodzenia w związku z działalnością Greisera na Kujawach. W

czasie okupacji Włocławek, jako „Leslau“, wcielono do „Warthegau“, w którym Greiser poczynił sobie jak niepomamowany sadysta. Po każdym polakożerzym przemówieniu Greisera bestialstwo niemieckie na terenie Kujaw przybierało na sile. Włocławek dostarcza sądom polskim wiele materiałów, wybitnie obciążających Greisera za jego bezwzględny politykę antypolską.

DAJSZE ZAKŁADY DOLNOŚLĄSKIE RUSZAJA

Huta szkła kryształowego w Szklarskiej Porębie rozpoczęła produkcję szkła. Dotychczas zakład zajmował się jedynie szlifówką kryształów surowca nagromadzonego z zapasów ponemieckich.

Równocześnie odremontowana niedawno huta szkła sygnałowego w Łukowie po otrzymaniu zamówień rozpoczęła pełną produkcję.

Dożywianie dzieci i młodzieży uległo poprawie dzięki wysiłkom rządu

Od kilku miesięcy trwa systematyczna akcja dożywiania dzieci i młodzieży w szkołach, zakładach opieki zamkniętej, w przedszkolach, sanatoriach, szpitalach oraz wszystkich dzieci zniszczonych obszarów w województwach: krakowskim, rzeszowskim, białostockim, warszawskim i poznańskim (około 400.000).

Ogółem akcją dożywiania jest objęte ponad milion dzieci, którym na podstawie miesięcznych zapotrzebowań, zgłaszanych przez Kuratora poprzez Ministerstwo Oświaty, przysługuje prawo do dodatkowego zaopatrzenia żywnościowego.

Zależnie od potrzeb zakładu i możliwości lokalnych dzieci otrzymują w ramach tych samych wartości kaloryczno-odżywczych rozmaite produkty, z których przygotowuje się im gorące posiłki, niezbędne dla rozwoju młodego organizmu.

Na cele akcji dożywiania dzieci zwolniono w miesiącach lutym, marcu i kwietniu br. szereg artykułów żywnościowych oraz dla dzieci powiatów zniszczonych działaniami wojennymi — obuwie i ubrania. Tak np. dla województwa gdańskiego w m-cu lutym zwolniono na dożywianie szkolne: 16 ton mleka w proszku pełnotłustego; 20 ton masła orzechowego

warszawskiego; 20 ton mleka skondensowanego; 20 ton masła orzechowego, 13 ton cukru, 4 tony kakao, 16.255,82 kg zup UNRRA, 3.750 kg soli, 5.000 kg grochu i 10.000 kg kaszy; m. st. Warszawa torzymała 10 ton mleka skondensowanego, 30 ton masła orzechowego, 10 ton cukru, 4 tony kakao.

W m-cu marcu biorąc przykładowo: województwo gdańskie otrzymało na dożywianie dzieci: 10 ton mleka w proszku chudego, 5 ton pełnotłustego i 37 ton mleka skondensowanego, województwo warszawskie 50 ton mleka w proszku, województwo śląsko-dąbrowskie 100 ton mleka skondensowanego itd.

W miesiącu kwietniu br. zwolniono na cele dożywiania dzieci (znów biorąc przykładowo) dla województwa krakowskiego 40 ton mleka chudego w proszku, 31,6 ton mleka pełnotłustego w proszku; dla województwa warszawskiego: 20 ton mleka chudego i 25,8 ton pełnotłustego; dla województwa gdańskiego — 120 ton mleka skondensowanego.

„Dla dzieci powiatów zniszczonych zwolniono w m-cu lutym: w województwie kieleckim — 2.780 par skarpetek, 60 płaszczy dziecińczych, 599 ubranek chłopięcych, 1.000 sweterków, 700 chustek wełnianych, 600 kaftaników, 250 czapek wełnianych, 600 majteczek wełnianych,

7.706 par obuwia brezentowego, 3.000 par obuwia skórzanego.

Zwolnienia takie uzyskały także województwa: krakowskie, rzeszowskie, warszawskie, białostockie stosownie do ilości dzieci potrzebujących odzieży i obuwia.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że możliwości jakimi rozporządza Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu są bardzo ograniczone, czyni ono jednak duży wysiłek, żeby przyśpieszyć z pomocą dzieciom polskim, wyniszczonym długolletnią wojną i barbarzyńskimi warunkami okupacji.

Z ubolewaniem należy podkreślić, że nie zawsze te skromne przydziały z trudem uzyskiwane, są rozprowadzane w sposób właściwy i dostatecznie szybko. Np. przez dłuższy czas leżało na magazynie w Warszawie mleko skondensowane, zwolnione w lutym, a przeznaczone dla zniszczonych powiatów woj. warszawskiego.

Wydziały wojewódzkie aproprowiacji i handlu, opieki społecznej, inspektoraty szkolne oraz czynniki społeczne winny na tym szczególnie ostrożnie sprawować stałą kontrolę nad sumiennością dostaw artykułów żywnościowych przeznaczonych na dożywianie dzieci i młodzieży.

Głos Nauczycieli

Święto Ludowe

Dzień 9 czerwca jest dniem Święta Ludowego, dniem święta milionowych mas chłopskich, pragnących w ścisłym sojuszu z klasą robotniczą i pracownikami umysłowymi budować i pogłębiać nowe formy społeczno-gospodarczego ustroju Demokratycznej Polski Ludowej.

Z górą pół wieku trwała walka o wyzwolenie mas ludowych z resztek pańszczyźnianej zależności od szlacheckich dworów. Z górą pół wieku trwała walka o niezależne oblicze społeczno-polityczne ruchu chłopskiego. Z górą pół wieku dobiegał się chłop polski, o prawa obywatelskie, o prawo do współzrządzenia państwem.

W walce tej wiernie i niezachwianie towarzyszył bojownikom sprawy ludowej nauczyciel polski. I nie tylko towarzyszył. Bardzo często wskazywał nowe formy i nowe drogi walki. Wśród tych form i dróg dwie zyskały sobie powszechne zrozumienie, zostały zaakceptowane przez miliony: konieczność zjednoczenia ruchu ludowego w jednej wspólnej organizacji politycznej mas chłopskich i najściślejsze współdziałanie chłopów i robotników w walce z obrońcami „Okopów Św. Trójcy”, w walce ze światem wyzysku i ucisku, w walce o postęp i demokrację.

Kiedy w ostatnich latach panowania sanacji obok czerwonych sztandarów robotniczych podniosły się zielone sztandary zjednoczonego ruchu chłopskiego, jasnym się stało, że zbliża się dzień, który zmieni oblicze Polski, w którym złamana zostanie oparta na policyjnych bagnietach władza służalców kapitalizmu i obszarnictwa.

Dzięki w tej walce utrwalonego sojuszu chłopów i robotników, dzięki olbrzymiemu wkładowi w tę walkę krwi i ofiar chłopów i robotników, dzień wyzwolenia naszego kraju z jarzma hitlerowskiej niewoli stał się dniem przejęcia władzy w Polsce przez obóz zjednoczonej demokracji, stał się dniem realizacji rządu robotniczo-chłopskiego, dniem likwidacji obszarnictwa i wielkiego kapitału.

Przeciwko zwycięskiemu obozowi demokracji polskiej, w olbrzymim trudzie borykającemu się z trudnościami gospodarczej odbudowy kraju, z utrwaleniem naszych granic na Odrze i Nisie, podnosi się i mobilizuje siły reakcja społeczno-polityczna. Reakcji udało się doprowadzić do rozłamów w ruchu ludowym a obecnie próbuje wykorzystać grupę rozłamowców — PSL — do rozbicia jedności chłopów i robotników.

Dzień Święta Ludowego przyniesie rozłamowcom i spekulantom politycznym odpowiedź godną świadomych swych celów i żądań mas chłopskich.

Wyjść na rynki miast chłopskie zielone sztandary i połączyć z nimi robotnicze czerwone sztandary. Zamanifestują niezłomną wolę milionów utrzymania i pogłębienia sojuszu chłopsko-robotniczego, utrwalenia i rozbudowy wszystkich demokratycznych zdobyczy.

Wśród manifestujących na rzecz braterstwa chłopsko-robotniczego nie zabraknie również polskiego nauczyciela.

Sulima

CZY ZARZĄD GRODZKI Z. N. P. W ŁODZI MA WŁASNE FUNDUSZE?

Wielu ze związkowców w Łodzi mniema, że Zarząd grodzki posiada obfite źródła dochodów w postaci sklepu „Zabawa i Nauka”.

Sklep ten istotnie rozwija się coraz lepiej i wykazuje stale wzrastające obroty. Jednak Zarząd Grodzki oddziału grodzkiego nie ma ze sklepu żadnych dochodów i to dla tej przyczyny, że dopóki nie zostanie zapłacony, przejęty wraz ze sklepem rewanż towarowy (oszacowany na 9.000.000 zł) nie wolno z kasy sklepu wydatkować na inne cele oprócz kosztów prowadzenia i zakupu towarów.

KTO MA PO 5.000 ZŁ MIESIĘCZNIE?

W związku z premiami przyznawanymi przez Kuratorium w dniu 1 maja br. 10 nauczycielkom i nauczycielom w okręgu — agencja J.P.P. rozpuściła pogłoskę, że członkowie zarządu oddziału grodzkiego Z. N. P. otrzymują po 5.000 zł miesięcznie za pracę w Zarządzie.

Gorliwych kolporterów tej plotki prosimy o zgłoszenie się do pracy w Zarządzie na jeszcze — dla braku chętnych — nieobsadzonych placówkach, aby mieli okazję „napelnic” swoje portfele.

Szkoła a Ziemia Odzyskana

W związku z przełomowym dla dziejów naszych przesunięciem granic Polski o kilkaset kilometrów na zachód, na dawną linię graniczną Odry, Nissy i Bałtyku, faktem pociągającym za sobą konieczność likwidacji niemieckiej kolonizacji na ziemiach polskich zachodzi potrzeba dokładnego zorientowania się w wielorakich zagadnieniach, które dzisiejsza rzeczywistość stawia szkole polskiej do wykonania.

Z zadowoleniem stwierdzić możemy bogactwo tematyki zagadnień dotyczących Ziemi Zachodnich. Jakże daleką drogę przebyliśmy od chwili, kiedy Biuro Studiów Polskiego Związku Zachodniego w Lublinie na przełomie lat 1944/45 służyło swymi skromnymi informacjami władzom, organizującym słynne „grupy operacyjne ruszające na zachód”!

Bogaty dziś rozwój wydawnictw, dotyczący problematyki zachodniej wymaga należytej uwagi i dobrej orientacji. Obok pomysłnie rozwijających się badań naukowych, w których przoduje Instytut Zachodni w Poznaniu (dyrektor: prof. Zygmunt Wojciechowski), obok którego owocnie pracują Instytut Śląski w Katowicach (dyr. dr Roman Lutman) oraz Instytut Bałtycki w Bydgoszczy (dyr. dr Barwik) jako też Biuro Studiów Osadniczo-Wyzwoleńczych w Krakowie (dyr. dr R. Bułowski), ukazał się szereg publikacji popularyzacyjnych.

Zagadnienie repolonizacji ziem zachodnich stanowiące najistotniejszą część naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej urasta do znaczenia jednej z zasadniczych podsił polskiej racji stanu, to też w myśl starej zasady „non scholae, sed vitae discimus” musi ono nie-

zwłocznie znaleźć swój żywy oddźwięk w codziennej pracy szkolnej.

Zwłaszcza na odcinku szkoły średniej, gdzie realizacja tych założeń winna przybrać szczególnie silną formę, należałoby położyć świadomy nacisk pedagogiczny i dyktatyczny. W tym celu należałoby przede wszystkim, w oparciu o najnowsze publikacje naukowe, przy opracowaniu nowych programów nauczania szkół średnich w proporcjonalnie większym, aniżeli dotąd wymiarze uwzględnić następujące zagadnienia:

W nauce historii: prehistoria słowiańska; słowiańszczyzna Zachodnia; stosunek Polski do Niemiec, na tle wieków z szczególnym uwzględnieniem niemieckiej polityki kolonizacyjnej; dzieje Ziemi Odzyskanych (Śląska, Ziemia Lubuskiej, Pomorza, Mazurów i Warmii).

W nauce zagadnień życia współczesnego (IV kl. gimn. oraz I kl. licealna): polityczne przeobrażenia w strukturze Polski współczesnej; stosunki gospodarcze Ziemi Odzyskanych; stosunki ludnościowe Ziemi Odzyskanych; osadnictwo Ziemi Odzyskanych.

W nauce języka polskiego: literatura gwara regionów kaszubskiego, mazurskiego i śląskiego (np. poezje Derdowskiego, Kajki, Bednosza); literatura piękna o tematyce polsko-niemieckiej jak np. z dawnej: Sienkiewicz — Krzyżacy. Konopnicka — Niemczaki. Gruszecki — Pruski huzar; ze współczesnej: Kamiński — Sen o karabinie — wiersze z lat walki podziemnej. Radom 1946. Kowalczyk — Tamtym dniom, Poezje, Kraków 1945; literatura piękna o tematyce związanej z Ziemiami Odzyskanymi:

J. Kisielewski — Ziemia gromadzi prochy; z nowej np.: Zbiór poezji literatów na Opolszczyźnie, Opole, 1945. J. German — Jak Pan Bóg Niemca pokonał. Bajki, 1945. Liszniewicz — Gwiazdy nad otchłanią Bałtyku; Poezje pomorskie, Bydgoszcz 1945.

Do zadań wychowawczych szkoły polskiej należałoby urobienie postawy czynnej młodzieży celem wychowania z nich wartościowych obywateli.

Celem realizacji tych zamierzeń nieodzowne jest: wydanie podręczników szkolnych, oraz lektury uzupełniającej do języka polskiego, historii, zagadnień życia współczesnego i geografii (teksty źródłowe, opracowania muzeograficzne itp.), wydanie niezbędnych pomocy szkolnych (map, obrazów, tablic do nauki poglądowej).

Czynną postawę młodzieży w stosunku do problemów Ziemi Odzyskanych uzyskamy organizując w formie „patronatów”, stałą współpracę szkolnictwa województw centralnych z okręgami zachodnimi (wymiana korespondencji, uczniów, wspólne wywczasy wakacyjne, zbiórka książek i pomocy szkolnych itd.).

Wreszcie w celu wszechstronnego wypełnienia tych zadań, zmierzających w początkowym etapie działalności do „uzachodnienia” szkolnych programów byłoby rzeczą pożyteczną wszelkie poczynania podporządkować jednolitemu kierunkowi Biura Ziemi Odzyskanych przy Ministerstwie Oświaty.

Ze względu na dobro sprawy należałoby niezwłocznie przystąpić do realizacji tych zamierzeń.

Książkę szkolną dostarczymy dziecku na czas

Wywiad z dyrektorem PZWS ob. Grenkowskim

Kwestia należytego zaopatrzenia dzieci szkolnych w dostateczną ilość podręczników nie przestaje być tak dla dzieci, rodziców jak i nauczycielstwa sprawą bardzo ważną. Aby zapoznać się z osiągnięciami na tym odcinku wydawniczym, informujemy się u ob. Grenkowskiego, dyrektora Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, który nas zapoznaje z całością dokonanych na tym polu prac.

— Aby mówić o obecnych osiągnięciach dla ich uplastycznienia, należy sięgnąć do niedawnej przeszłości — mówi ob. dyrektor.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych powstały z inicjatywy Ministerstwa Oświaty. Miały postawiony konkretny cel odbudowy polskiej książki szkolnej.

Do pracy tej stanęło kilku ludzi, pracować zaczęli w warunkach, niemal że nieprawdopodobnych, brak było nawet najpotrzebniejszych sprzętów, siedzieli się na skrzynkach, brak było wszystkiego. Nie mieliśmy materiału, nie mieliśmy autorów, nie było na czym się oprzeć. Jednak i w tym okresie dla zamianowania swego istnienia, w obcych drukarniach wydaliśmy to, co było możliwe do wydania. Mapki konturowe, program nauczania dla szkół powszechnych, wybór tekstów i dokumentów pt. „Chłop polski w życiu i literaturze”, potem drukowaliśmy Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty.

Wtedy też przystąpiliśmy do redagowania wydawnictwa programowego Ministerstwa O-

światy pt. „Nowa Szkoła”. W tym czasie uzyskujemy małą drukarnię, z jedną maszyną płaską w Pabianicach. Było to w maju ub. roku. Własnymi siłami udało nam się obsłużyć ogólnopolski Zjazd Oświatowy, gdzie tych kilka wydawnictw we własnym stoisku rozpowszechniliśmy.

Piękna idea służeńiu dziecku polskiemu, tak długo pozbawionemu książki łączyła i skupiała ludzi. Trudność zdawałoby się nie do przezwyciężenia, pokonywano wielkim wspólnym wysiłkiem.

Wprowadzić i teraz pracujemy w warunkach lokalowych i technicznych b. ciężkich, ale zorganizowano sprawnie działającą sieć placówek P. Z. W. S. z centralą w Warszawie i oddziałami w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i trzy delegatury w Jeleniej Górze, Szczecinie, Wrocławiu.

W Łodzi posiadamy drukarnię zmontowaną od nowa, o zbyt słabym zresztą jak na nasze potrzeby wyposażeniu technicznym, magazyn główny rozprawdzający wydawnictwa na całą Polskę, punkt sprzedaży hurtowej i detalicznej Piotrkowska 123.

Początek naszej produkcji podręczników szkolnych przypada na wrzesień — październik ub. r. Jako pierwszy ukazał się elementarz. Tę pierwszą książeczkę, z którą się spotyka dziecko u progów trudnej pracy, zgłębiania tajników pisania i czytania, wydaliśmy w ilości zaspakajającej zapotrzebowanie. W dalszej

rosce o język ojczysty wydano podręczniki dla drugiej, trzeciej, czwartej i piątej klasy szkoły powszechnej. Poza tym, arytmetykę dla klas: pierwszej, drugiej i trzeciej. Później podręczniki geografii, przyrody, języków obcych i szereg książek pomocniczych, zarówno dla młodzieży jak i nauczycieli.

Do kwietnia br. P. Z. W. S. wyprodukowało 65 książek, w ogólnym nakładzie 9 milionów, ponad pół miliona mapek konturowych, przeszło 6 i pół miliona świadectw i innych druków szkolnych.

W produkcji znajduje się obecnie dalszych 64 książki. Do aprobaty Ministerstwa oddano 116 jeszcze innych, a autorzy pracują nad wykończeniem 142 zamówionych prac.

Dorobek jak na tak krótki okres — poważny. W dziedzinie pomocy szkolnych P. Z. W. S. produkuje zeszyty i przewidziana jest rozbudowa tego działu. Zeszyty sprzedajemy nad zapotrzebowanie szkoły po 4 zł za zeszyt, 16 kartkowy. Przystępną jest cena podręczników, bo od 3 zł (tyle kosztuje zadanie elementarzewej do 75 (biologia), jedyna zresztą książka, o tak wysokiej cenie.

Troska o taniść książki jest jedną z naszych naczelnych trosk, a trosk tych jest niemało.

Bardzo duże są trudności wydawnicze. Jedynie sprawa papieru jest rozwiązana pomysłnie. Cierpimy na brak własnych zakładów graficznych, introligatorni, maszyny. Napotykamy na duże trudności w związku z koniecznością umieszczania wydawnictw w obcych drukarniach. Mimo wielkich starań i zabiegów nie możemy uzyskać dostatecznej ilości maszyn drukarskich, którymi byśmy rozporządzali.

Jedynie posiadanie własnych zakładów graficznych, zaspokoiłoby istniejące potrzeby w dziedzinie druku.

W drukarniach obcych książki P. Z. W. S. spycha się na dalszy plan, ale o ile nie zawiódą drukarnie i zakłady obce (we własnym zarządzie posiadamy jedynie Zakłady w Bydgoszczy i ratuje nas Drukarnia Św. Wojciecha w Poznaniu) — to z nowym rokiem szkolnym wszystkie dzieci będą już zaopatrzone w potrzebne im książki szkolne.

Nasze sprawy

UDZIAŁ NAUCZYCIELSTWA W PRACY SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ

Na terenie naszego województwa notujemy stale wzrastający udział nauczycielstwa w pracy organizacji społecznych i stronnictw politycznych.

Spśród organizacji społecznych pierwsze miejsce, co do udziału nauczycielstwa, zajmują: Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (brawo, Koleżanki!) i P. C. K.

ZGIERZ JESZCZE NIE PŁACI

Koleżanki i koledzy, zatrudnieni w szkołach wieczorowych w Zgierz, dotychczas nie otrzymali wynagrodzenia, zalegającego od września ub. r.

UDZIAŁ NAUCZYCIELSTWA W T-WIE BURS I STYPENDIÓW

Towarzystwo Burs i Stypendiów dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, uczęszczającej do szkół średnich, zorganizowało oddziały we wszystkich miastach powiatowych naszego województwa. W sprawach Towarzystwa bierze czynny udział nauczycielstwo.

W Tomaszowie Mazow. opracowano budżet na rok szkolny 1946/47 w kwocie 330.000 zł.

OZORKÓW PRZYDZIAŁ MLEKO

Nauczycielstwo pracujące w szkołach powszechnych i w gimnazjum w Ozorkowie, otrzymuje przydział mleka w ilości 1 litr na osobę dziennie.

Węgiel zawarty w powietrzu wydychanym zachodzi taka sama zmiana. Zmiana ta wywołuje dwutlenek spalinowy przy pomocy wody wapiennej. Okazuje się, że tu przypominają sobie doświadczenie, w którym badawca gazów czasu (rys. 28). Co dzieje się z przeczoczyską wodą wapienną, że ze szkła lub słoianą. Do rurki tej dmuchaj przez pewien czas (rys. 27). Przestawia ona klasę pod-

Przyjrzyj się rysunkowi 27. Przestawia ona klasę pod- czasu przelawy. Uczniów wiedzy nie ma, zapewne bawią się na boisku czy na kortyżu. W tym czasie okna są otwarte na osieć — klasę wieżę się. Tak się postępuje we wszystkich klasach twojej szkoły, zresztą nie tylko w twojej, ale i w innych szkołach. Wierzenie takie odbywa się w każdej porze roku. Otwieramy okna, bo chcemy, aby powietrze z klasy wychodziło, a na jego miejsce napływało inne z zewnątrz. Po co to wymiana? Następujące doświadczenia pozwolą ci znaleźć wyjaśnienie.

Rys. 27.



O powietrzu wydychanym i czystym

II. POWIETRZE CZYSTE I ZANIECZYSZCZONE

sekund. Ten krótki czas wystarczy do wytworzenia w słoiku gazów spalinowych. Wyjmij drzazgę i nalej do słoika wody wapiennej. Przykryj słoik ręką lub tekturką i mocno skłóć. W ten sposób wymieszasz gazy spalinowe z wodą wapienną. Porównaj teraz wygląd płynu w słoiku z wyglądem wody wapiennej pozostałej w buteleczce.

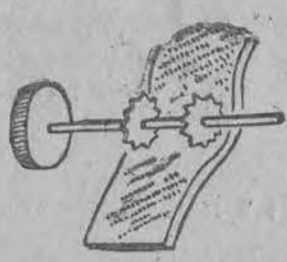
Zmętnienie wody wapiennej w słoiku wywołał pewien składnik gazów spalinowych. Składnik ten to gaz, zwany dwutlenkiem węgla. Powstaje on w słoiku z palącej się drzazgi, tj. z drzewa. Powstaje on również w palenisku, gdy spalamy tam węgiel, drzewo czy też torf.



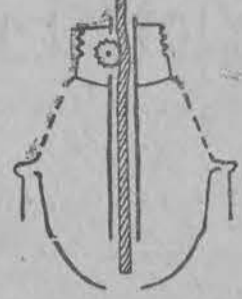
Rys. 26. Harcerze korzystają z „pieców” w swoim obozie. Widzisz tu ognisko, przy którym się grzeją oraz „piec”, na którym gotują.

Zwróć teraz uwagę na liczne otworki znajdujące się w dolnej części palnika. Do czego one służą, dowiesz się nie- bawem.

Rys. 32. Kółeczka zębata, które wzmocniło palnika. Do czego służy?



Rys. 31. Palnik lampy naftowej.



Przyrząd się palnikowi. Z boku umiesz- czony jest sztywne drucik zakończony kółecz- kiem. Obracając kółeczko w jedną lub w dru- gą stronę, wysuwasz knot w górę lub w dół, tj. podnosisz go lub opuszczasz. Podnoszenie lub opuszczanie knota to dostarczanie wię- kszej lub mniejszej ilości naty do spalania, to większy lub mniejszy płomień, to jasny lub ciemny w pokoju. Nie wynika z tego, że mo- zna knot wykręcać dowolnie wysoko i pro- wadzić do paleniska. Można to robić tylko wtedy, kiedy jest odpowiednia ilość powietrza. Nazwij je, tylko do pewnej granicy.

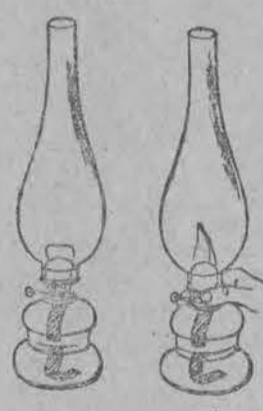


Rys. 30. Części szkła do lampy naftowej.

Palnik

gdąby do paleniska. staje się do góry, do miejsca spalania, jak palenia się. W ten sposób materiał palny do- miera. Tak się dzieje przez cały czas. Wznosi się do miejsca, gdzie jest pio- wana w palniku. Dzięki knotowi naty na całej swej długości, także i w tej części, która jest schod- niowana w nacie. Przekonasz się, że knot jest wilgotny prawie tylko w dolnej części, a więc tej, która przed chwilą była za- czony jest sztywne drucik zakończony kółecz- kiem. Obracając kółeczko w jedną lub w dru- gą stronę, wysuwasz knot w górę lub w dół, tj. podnosisz go lub opuszczasz. Podnoszenie lub opuszczanie knota to dostarczanie wię- kszej lub mniejszej ilości naty do spalania, to większy lub mniejszy płomień, to jasny lub ciemny w pokoju. Nie wynika z tego, że mo- zna knot wykręcać dowolnie wysoko i pro- wadzić do paleniska. Można to robić tylko wtedy, kiedy jest odpowiednia ilość powietrza. Nazwij je, tylko do pewnej granicy.

1. Zapal lampę i spróbuj zatkać palcami jak największą liczbę otworków w palniku. Czynnosc tę powtórz kilkakrotnie. Uważaj dobrze, jakiej zmianie ulega płomień, gdy zatkasz otworki (rys. 33). Okazuje się, że lampa wtedy pali się znacznie gorzej. Płomień ciemniejszy, wydłuża się a co najgorsze, kopci. To tak, jak gdyby w piecu palić przy zatkanych ruszcie. Przecież w takim wypadku źle się pali, dymi. Przez otworki w palniku przechodzi powietrze niezbędne do palenia się nafty. W chwili zatkania kilku lub kilkunastu otworków zmniejszamy wydatnie dopływ powietrza — lampa kopci.



Rys. 33

W palniku widzimy kapturek z wykrojną szparą. Jaka jest rola kapturek, poznasz z proste- go doświadczenia.

2. Wyjmij kapturek i zapal lampę. Obserwuj przez kilka chwil, jak się pali. Zgaś płomień, włóż kapturek na swoje miejsce i znów zapal lampę. Porównaj oba płomienie. Przekonasz się, że lampa bez kapturek źle się pali, płomień kopci. Czyżby znowu zabrakło powietrza? Chyba nie, bo otworki w palniku nie są zatkane. Powietrze wchodzi do lampy, ale nie styka się dostatecznie z płomieniem. Po umieszczeniu zaś kapturek powietrze skierowuje się do końca knota, do płomienia — lampa pali się dobrze.

Szkło do lampy

Trzeba poznać jeszcze znaczenie szkła do lampy. Wykonaj w tym celu dwa krótkie doświadczenia.

1. Zapal lampę i przykryj na chwilę otwór szkła przy pomocy tekturki. Zrób to ostrożnie, przytrzymując lampę, by się

* Doświadczenia z lampą naftową zwłaszcza palącą się, należy wykonywać bardzo ostrożnie. Można je przeprowadzać tylko w obecności nauczyciela.

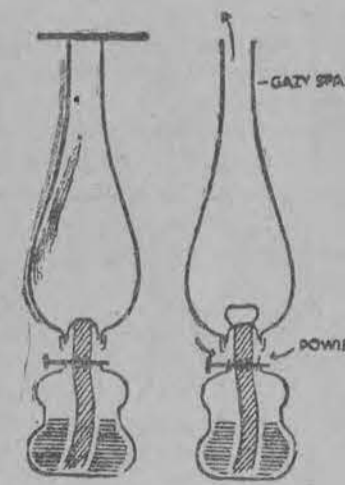
Mozesz to zbadac w ciągu dnia, gdy lampka się nie pali i przyjrzyj się z bliska kłopotliwej lampce. Wskazanie jest mado nady. Zdejm szkielek, wykręć palnik i

Przyjrzyjmy się lampie naftowej. Rozpatrzmy, z jakich części się składa i do czego każda z tych części służy. Zaczniemy od dołu. Widzimy naczynie szklane z nady, w którym zamieszony jest knot. Przygotowując lampę na wieszaki na- czniemy od dołu. Widzimy naczynie szklane z nady, w którym zamieszony jest knot. Przygotowując lampę na wieszaki na-

Lampka naftowa i jej części składowe

Wydychanie dwutlenku węgla oraz pary odbywa się tam i w dzień, i w noc. Okna otwierać trzeba i w mieszkaniu. Jest tam co prawda takie okien. i dzwiał, jest zbyt powolna. Dlatego też konieczne jest otwie- rać okna, jaka się odbywa przez szparę okien. Wymiana, jaka się odbywa przez szparę okien. Wymiana, jaka się odbywa przez szparę okien. Wymiana, jaka się odbywa przez szparę okien. Wymiana, jaka się odbywa przez szparę okien.

nie przewróciła. Zauważ zmianę płomienia. Dziwne rzeczy wyprawia płomień, bo albo kopci, albo gaśnie. Czyżby zabrakło powietrza? Przecież otwórki w palniku nie są zatkane, wietrze może swobodnie wchodzić. Kapturek siedzi na miejscu, więc powietrze jest skierowane na płomień. Jaka więc jest przyczyna? Zamknięcie tekturki odplyw gazów spaliny- wych wytwarzanych przez płomień nafty. Zgromadziły się one w szkle, nie może przeto dopływać świeże powietrze od dołu i płomień albo kopci, albo zanika. Przyjrzyj się rys. 34 i wyjaśnij go.



Rys. 34.

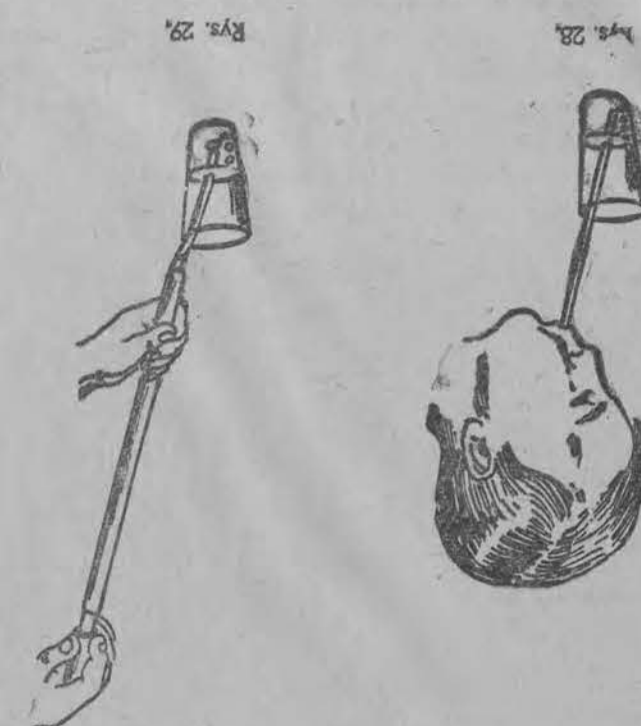
Skoro gazy spalinowe muszą mieć drogę swobodną ku górze, to może lepiej paliłoby się bez szkła. Nad płomieniem będzie więc wolnego miejsca, będzie szerzej, może gazy prędzej odpłyną w górę. Sprawdź to. 2. Zapal lampę, ale nie nakładaj szkła. Przyjrzyj się przez kilka chwil płomieniowi. Jak się teraz pali, a jak po nałożeniu szkła? Jak widzisz, szkło jest potrzebne. Sprawia ono, że gazy spalinowe z płomienia skierowują się szybko do góry, a wówczas lepiej może wpływać świeże powietrze od dołu.

Lampka naftowa przypomina nieco urządzeniem swoim piec. Spróbuj poszukać w lampce odpowiednio podobnych części. Gdzie jest w niej urządzenie przypominające ruszt, palenisko, no i komin?

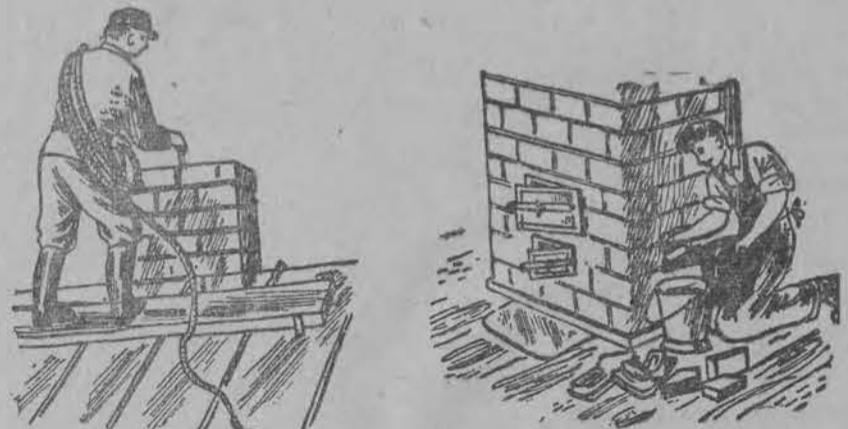
Jak obchodzić się z lampką naftową

Lampę utrzymujemy w czystości. Przygotowując lampę naftową na wieczór wykonujemy pewne czynności. Są one podobne do tych, jakie wykonujemy przygotowując piec do palenia. Z paleniska w piecu wybieramy popiół

Wymyć dobrze szklankę po pierwszym doświadczeniu i nalej do niej znów wodę wapienną. Będzieś teraz wdmuchiwał do płynu powietrze z pokoju. Możesz to zrobić przy pomocy pompki rowerowej. Wymyć i zatkaj pompkę (jak na- wiesz) i zamurz otwór tej pompki do wody wapiennej. Posu- waj teraz rączkę tak, aby przez płyn przeschodziły powietrze- nie. Czynnosc ta powtórz kilka razy. W ten sposób prze- puszcza powietrze z pokoju przez płyn w szklance, jak dzie- się powietrze wydychane? Powietrze w pokoju odświeżone przez czyste otwieranie okien zawiera niezmiernie tylko trochę dwutlenku węgla. Jed- nym z powodów jest nam potrzebne do oddychania. Inne piętne. Mówimy o nim, że jest świeże, czy nie. Takie powietrze z doświadczeniem, powietrze to nie ma wody wa- piennej. Mówimy o nim, że jest świeże, czy nie. Takie powietrze z doświadczeniem, powietrze to nie ma wody wa- piennej. Mówimy o nim, że jest świeże, czy nie. Takie powietrze z doświadczeniem, powietrze to nie ma wody wa- piennej.



Wymyć dobrze szklankę po pierwszym doświadczeniu i nalej do niej znów wodę wapienną. Będzieś teraz wdmuchiwał do płynu powietrze z pokoju. Możesz to zrobić przy pomocy pompki rowerowej. Wymyć i zatkaj pompkę (jak na- wiesz) i zamurz otwór tej pompki do wody wapiennej. Posu- waj teraz rączkę tak, aby przez płyn przeschodziły powietrze- nie. Czynnosc ta powtórz kilka razy. W ten sposób prze- puszcza powietrze z pokoju przez płyn w szklance, jak dzie- się powietrze wydychane? Powietrze w pokoju odświeżone przez czyste otwieranie okien zawiera niezmiernie tylko trochę dwutlenku węgla. Jed- nym z powodów jest nam potrzebne do oddychania. Inne piętne. Mówimy o nim, że jest świeże, czy nie. Takie powietrze z doświadczeniem, powietrze to nie ma wody wa- piennej. Mówimy o nim, że jest świeże, czy nie. Takie powietrze z doświadczeniem, powietrze to nie ma wody wa- piennej.



Jeżeli dowiesz się, że przedstawiają gdzieś piec lub sta- wiają nowy, poprosz, aby ci pozwolono przyjrzeć się tej pra- cy. Zobacysz wtedy wewnątrz pieca. Będzieś mógł się przyjr- zeć kanałom, którymi wędrują gazy spalinowe.

W czasie palenia osiada w kanałach pieca oraz w kominie pewna ilość sadzy. Z biegiem czasu zbiera się jej tyle, że zagradza ona drogę gazom spalinowym. Wówczas w pie- cu źle się pali i mocno dymi. Bywa nawet, że sadza w kana- le kominowym zapala się. Z tego może być poważny pożar. Toteż sadza musi być co pewien czas usuwana, tj. kanały powinny być czyszczone. Kto czyści kanały w kominie, kto zaś kanały w piecu? Czy przyglądałeś się kiedy takiemu czyszczeniu?

O ważnym składniku gazów spalinowych

Wykonaj doświadczenie z gazami spalinowymi. Przygotuj słoik, drzazgę oraz buteleczkę z wodą wapien- ną*). Zapal drzazgę, włóż ją do słoika i potrzymaj tam kilka

* Przechowywany i bezbarwny płyn, który nabyć można w składzie ap- tecznym. Wodę wapienną można sobie samemu przygotować. Postaraj się o wapno gaszone, wrzuc do słoika i zalej wodą. Przez kilka minut skłócaj lub mieszaj patykami. Zakorkuj słoik i zostaw go w spokoju. Po pewnym czasie zbierze się na dnie słoika osad, a nad nim będzie przezroczysty płyn. Zlej ostrożnie ten płyn do buteleczki, zakorkuj i woda wapienna jest przygotowana.

KINA

"POLONIA" (Piotrkowska Nr 87)
"UKOCHANY"
"PIĘKNA PŁEĆ"
"ZACZAROWANY ŚWIAT"
"WISŁA" (Przejazd 1)
 Nowy film produkcji angielskiej
"PŁOMIEN NIE ZGASŁ"
"BAŁTYK" (Narutowicza 20)
"POWRÓT O ŚWIECIE"
"GDYNIA" (ul. Przejazd 2)
"PEWNEJ NOCY"
"STYLOWY" (Kilińskiego 123)
"SKŁAMAŁAM"
"WŁOKNIARZ" (Zawadzka 16)
 Film produkcji amerykańskiej
"ZEW PUSTYNI"
"HEL" (ul. Legionów 2-4)
"PEWNEJ NOCY"
"ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178)
 Film produkcji francuskiej
"ZÓLTE CIENIE"
"PRZEDWIOSNIE" (ul. Zeromskiego 74/76)
"AKTORKA"
"TATRY" (Sienkiewicza 40)
 Film produkcji francuskiej
"NIEBEZPIECZNA MIŁOŚĆ"
"REKORD" (ul. Rzgowska 2)
"KAPRYS MILIONERKI"
"BAJKA" (Franciszkańska 31)
"DNI I NOCE"
"WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16)
 Film o światowym rozgłosie
"CYRK"
"ROMA" (Rzgowska 84)
"ZACZAROWANY ŚWIAT"
"ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26)
"GRZESZNICY BEZ WINY"
"MUZA" (Ruda Pabianicka)
"MANEWRY MIŁOSNE"
"ADRIA" (ul. Marsz. Staffina 1 (Główna))
 Nowy film produkcji angielskiej
"PŁOMIEN NIE ZGASŁ"
"ŚWIT" (Bałucki Rynek 5)
"ZŁOTA MASKA"

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.
 Kina: „Hel”, „Adria”, „Przedwiosnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później tzn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30 itd.
 Przedsprzedaż biletów do kin: Rekord, Wolność i Roma dla członków Związków Zawodowych (zgłoszenia zbiorowe zgłaszać w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13.
 Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

MIEJSKIE MUZEUM PRZYRODNICZE
 (Park Sienkiewicza)

Otwarte jest dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13-ej.

NOWA WYSTAWA OBRAZÓW W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI

W Miejskiej Galerii Sztuki otwarta została wystawa obrazów Br. Koczyńskiego pod tytułem: „600-letnia Warszawa w Przeddzień Zbrodni Niemieckich 1939—1945 roku”.

MIEJSKIE MUZEUM ETNOGRAFICZNE

W Łodzi, Plac Wolności 14 jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 11 do 17, w niedzielę i święta od 10 do 13.

OGRÓD ZOologiczny NA ZDROWIU

(dojazd tramwajem Nr. 9)
 Otwarty codziennie od 9 rano do zmroku.

Lekarze

Dr. HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12—1 i 3—6 pp.

Dr. med. E. MIKULICZ, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 3—6 Al. 1-go Maja 3.

DR. MARIA WILKOVA choroby oczu przyjmuje od 4-ej do 6-ej — Świętokrzyska 8 tel. 179-80

Kupno i sprzedaż

1000 WORKÓW futowych (nowych) sprzedamy. Zgłoszenia „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

KOMPLETY buchalterii przebitkowej finansowej, listy płacy, magazynowej oraz skrzynki do kartotek poleca Z. Kuligowski, Piotrkowska 109, m. 8, tel 276-11.

MUCHOLAPKI w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każdą ilość na miejscu i za zaliczeniem, Łódź, Czerwińska 25, tel. 152-05.

MEBLE stołowe sprzedam, Wólczańska 91, drugie podwórko, stolarnia, lewa ofic.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY fryzjer damsko - męski. Nowo-Zarawska 13 — 15.

TEATR W. P.

Codziennie od godz. 19 sztuka Bernarda Shaw'a w przekładzie Floriana Sobieniowskiego „Uczeń diabła” w reżyserii Krasnowiackiego, dekoracjach i kostiumach Daszewskiego i w obsadzie: Chojnacka, Górską, Zamkow, Borowski, Damiński, Krasnowiacki, Hańcza, Kwaskowski, Pietraszkiewicz i Śródka. Zarówno sztuka, jak i wykonawcy przyjęci zostali entuzjastycznie na dotychczasowych przedstawieniach.

TEATR NA PIĘTERKU

(Studio Muzyczne, Traugutta 1)
 daje ostatnią serię przedstawień kapitalnej komedii Cwojdzłńskiego „Freuda Teoria Snów” w nieporównanym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. Komedie gra na będzie w Łodzi tylko jeszcze krótki czas wobec wyjazdu świetnej pary artystów na gościnne występy do Krakowa, Poznania i Wrocławia.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godz. 19 min. 30 Komedie Mollera w przekładzie Tadeusza Boya-Zełenskiego „Szelmostwa Skapena” z Woszczerowiczem w popisowej roli Skapena.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19 wspaniała operetka w 3-ach aktach „WIKTORIA I JEJ HUZAR” z Elną Gistedt w roli tytułowej. Całkowity dochód przeznaczony na Pożyczkę Odbudowy Kraju. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA” w Ogrodzie Letnim

„BAGATELA”, Piotrkowska 94.
 Ostatnie dni programu „Wiosenne Rewiurendum”. Początek o godz. 19.30.
 Kasa Teatru „BAGATELA” czynna cały dzień.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Daszyńskiego 34
 Codziennie początek przedstawienia o godzinie 20-ej nowonapisanej aktualnej komedii w trzech aktach pióra Jana Rojewskiego p. t. „Produkcja Pana Brandta” Akcja komedii toczy się współcześnie w Łodzi. Sztukę reżyserował Michał Melina. Dekoracje projektu Otto Azera. W skład zespołu wchodzi: Michał Melina — w roli przemysłowca Brandta, Teresa Marecka — w roli Haliny, córki Brandta, Jerzy Duszyński w roli Ryszarda Opalińskiego, narzeczonego Haliny, Hanna Bielecka — w roli Zuzanny Makomarskiej, gwiazdy teatryku „Przebój”, Feliks Zukowski — w roli robotnika Pawła Walczaka i Maria Kamińska — w roli służącej Brandtów. Kasa czynna od godz. 15-ej.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ NIŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W ŁODZI

Zawiadamia, że od dnia 5-go czerwca do dnia 15-go czerwca b. r. przyjmuje zapisy dla nowowstępujących uczniów do klas: fortepiano, skrzypiec i akordeonu. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły, Piotrkowska 252 w godz. 10 — 12-ej. Dyrekcja

KINO „TĘCZA”, ul. PIOTRKOWSKA 108

DZISZ PREMIERA!

Najnowszy film produkcji angielskiej

„PIĘKNA PŁEĆ”

Reżyser: Leslie Howard

W rolach gł.: Joan Gotes i Joan Greenwood

Początek seansów: w dni powszednie o godz.: 16, 18 i 20; w niedzielę i święta od godziny 14-ej.

KINO „PRZEDWIOSNIE”, ul. Zeromskiego 74/76

Dzisiaj premiera!

Komediodramat muzyczny z życia operetkowej śpiewaczki

„AKTORKA”

w rolach głównych H. Siergiejewa i B. Baboczkina.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; w niedzielę i święta od godz. 14.30.

ZARZĄDZENIE

W ślad za moim zarządzeniem z dnia 21 marca 1946 r. L. dz. XXI. Wot. Z. a. 11/2—46 w sprawie zwalczania zarazy stadniczej i zgodnie z punktem a § 2 tegoż zarządzaam przegląd wszystkich bez wyjątku koni, znajdujących się na terenie Starostw Grodzkich Północno-Łódzkiego i Południowo-Łódzkiego. Konie z terenu Starostwa - Śródmiejsko-Łódz-

kiego niedoprowadzone do przeglądu, którzy odbył się w dniach: 15, 16 i 17 kwietnia b. r. i nowozarejestrowane należy doprowadzić do przeglądu koni na terenie jednego z wyżej wymienionych Starostw.

Przegląd koni odbędzie się w następujących terminach:

Teren	Gromady lub Kom. MO.	Data przeglądu	Godzina	Miejsce przeglądu
Starostwo Grodzkie Południowo-Łódzkie	Ruda Pabianicka Chojny miasto Chojny wieś Chocianowice Lublink - Rokicice Retkinia	14.VI	8 rano	Ruda Pabianicka Plac Targowy przy ul. Piłsudskiego
	Olechów Duży Olechów Mały Janów Augustów Widzew wieś Zarzew Dąbrowa, Kowalszczyzna Jędrzejów Wiskitno m. ogród i Wiskitno Nr. 2	15.VI	8 rano	Olechów Duży Obok szkoły
Star. Grodz. Pół. Łódz.	9 i 10	7.VI	8 rano	Teren byłej rzeźni Bałuckiej ul. Łągiewnicka 63
	11 i 12	8.VI	8 rano	„

Konie doprowadzone być mają z dowodami tożsamości. O koniach chorych lub niedoprowadzonych z jakiegokolwiek powodów należy w odnośnym terenie złożyć pisemne zawiadomienie.
 Winni nie stosowania się do powyższego zarządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karniej z art. 98 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673) przewidujących karę aresztu do miesiąca i grzywny do 10.000 zł. — albo jednej z tych kar.

Za Prezydenta Miasta
 (—) E. Ajnenkiel
 Wiceprezydent Miasta

OGŁOSZENIA DROBNE

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Aparatów Elektrycznych w Łodzi, Piotrkowska 111 poszukuje inspektora finansowego obeznanego z nowym planem kont i dużą praktyką przemysłową oraz intendanta.
 Zgłoszenia osobiste wraz z życiorysem w Wydziale Personalnym.

KRAWCOWA dobrze szyjąca, solidna natychmiast będzie zaangażowana na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia od 12—2 Narwot 7, I piętro. Front Studio Mody.

BIELIŹNIARKI potrzebne na wykwiętą staliunkową bieliznę męską K. Bałazy, Piotrkowska 15.

BUCHALTERÓW samodzielnych poszukuje Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Konfekcyjnego, Piotrkowska 175 II p. Wydział Finansowy godz. 15 — 16.

MASZYNISTA DRUKARSKI i pedalarz, samodzielni, mogą się zgłosić do drukarni Nr. 8 „Płomień” Łódź, Zachodnia 68.

FIRMA WŁOKIENNICZA poszukuje pracownika biurowego. Oferty prosimy składać pod „Włókiennicza” do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133.

Różne

PRACOWNIA futer wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie Sobot Marian. Piotrkowska 92/67. Telefon 216-54.

Lokale

KONSULAT BRITTYJSKI poszukuje 5-pokojowego mieszkania z wygodami za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia pisemne: Grand-Hotel, pok. 109.

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO palcówkę i punkty Gąsior Marii, Czarnieckiego 45 — 1.

SKRADZIONO palcówka Wójcik Walentyny i Aliny Wójcik, Zachodnia 39 m. 8.

UNIEWIĘZIŃ się zagubiony numer roweru w 2131 Wrocławskiego Jana, Kilińskiego 105 m. 30.

SKRADZIONO kartę rejestracyjną z RKU. — Konia, palcówkę i legity. Zw. Zaw. Wysockiego Stefana, Limanowskiego 217 — 5.

SKRADZIONO tymczasowy dowód tożsamości, kartę rejestracyjną na galanterię i licencję Jasieńskiego Józefa. Dobrzyń, ul. Rypińska 25, poczta Golub, wojew. Pomorskie.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Szczęsnej Ireny, Limanowskiego 193 — 7.

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, dowód osobisty wyd. ze straży amerykańskiej, Spodziewała Józefy, oraz palcówkę Sabiny. Zgłoszenia, ul. Tatarska 29

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU., kartę rozpoznawczą i inne dowody, Sobierajskiego Jana.

ZGUBIONO palcówkę, dowód konia, legity, Samopomocy Chłopskiej, legity. PPR. i różno papierów Żurka Władysława, Kolonia Skotniki, gm. Lućmierz, pow. łódzki.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartki żywnościowe na m-c czerwiec, prześwietlenia i przekaz do szpitala, Gdowskiej Lucji, Narwot 70.

ZGUBIONO akt ślubu, metrykę urodzenia i palcówkę Gondzio Ireny, Batorego 8 (Widzew).

ZGUBIONO palcówkę, metrykę urodzenia Siudek Michała Rzgowska 6 — 20.

ZGUBIONO palcówkę i dowód konia Świerdzkiego Steana, Zgierz, Proboszczowice 9.

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, Miechnickiego Dawida, Estery i Rozy.

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, dokument na zabrane polskie krowy i konie, rachunki ze Spolem i inne dowody Kowalskiego Mariana, Pomorska 351 (Antonia - Stoki). Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO legity. tramwajowa na m-ce parzyste, Kalinowskiego Wincentego, Pabianicka 51.

SZRAJER Tadeusz zagubił kartę rejestracyjną z RKU. — Piotrków, Wiesz Maleniec, am. Grabiec, pow. Piotrków.

KRONIKA ŁÓDZKA

Do wszystkich wyborców

Czy wiesz o tym, że najważniejszym obecnie obowiązkiem obywatelskim są prace, związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem głosowania ludowego?

Czy wiesz, do jakiego Obwodu Głosowania Ludowego należy dom, w którym mieszkasz?

Czy sprawdziłeś listę uprawnionych do głosowania w lokalu swojej Komisji Obwodowej? Jeżeli tego nie uczynił, zrób to dziś w godzinach od 16-tej do 21-ej.

Pamiętaj, że wynik głosowania zależy w znacznej mierze od spełnienia twego obowiązku.

Idź więc! Nie zwlekaj!

KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego podaje do wiadomości, że w dniu Święta Ludowego, które odbędzie się w dniu 9 czerwca b. r. Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejskowego urzędzi w każdym mieście po wiatowym ruchome stoisko, gdzie będą sprzedawane dla uczestników święta, w cenie kosztów własnych, wyroby tego przemysłu jak: plóno, kretony, korty, pończochy i t. p.

WOJEWÓDZKI KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA LUDOWEGO

ZEBRANIE DZIELNICY GÓRNA-PRAWA

W środę 5-go maja o godz. 18-tej, odbędzie się zebranie dyrektorów fabryk — peperowców i sekretarzy Kół PPR-u dzielnicy Górna-Prawa w lokalu własnym, przy ul. Bednarskiej 42.

Obecność obowiązkowa!

Komitet Dzielnicowy PPR Górna-Prawa.

KURS DLA KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC.

Szkoła aktywu świetlicowego wespół ze Związkiem Zawod. Robotników i Pracown. Przemysłu Włókienniczego urzędza 5-dniowy Kurs Referendowy dla kierowników świetlic i przewodniczących Rad Zakładowych w dn.: 6, 7, 12, 13 i 14 czerwca rb. w sali teatru C.R.D.K. TUR ul. Piotrkowska 243 w godzinach od 9-iej do 12 min. 30.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

ODCZYT

W Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej Nr 26 we wtorek o godz. 18.00 odbędzie się referat tow. DYLEWSKIEGO na temat „Na drugie pytanie Referendum odpowiemy tak”. Stawianictwo słuchaczy skierowanych na kurs obowiązkowe!

Z DOMU PROPAGANDY PPR

W Domu Propagandy PPR, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 262, codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt czynna w godzinach od 10.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00 biblioteka i czytelnia literatury politycznej, społecznej, prawniczej, historycznej.

Dla prelegentów i agitatorów materiały do referatów, w postaci gotowych konspektów teczek z wycinkami z gazet, podszywek czasopism.

Otwarta codziennie czytelnia pism i gazet w godz. od 14.00 do 21.00. Wstęp wolny.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

- Czyńskiego — Rokicińska 53
- Bartoszewskiego — Piotrkowska 95
- Rowińskiej — Plac Wolności 2
- Hamelewicza — Pomorska 90
- Linieckiej — Rzgowska 51

**SZOSTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”**

KUPON NR. 27

Wyciąć i zachować.

Ze sportu

Impreza, która zasługuje na poparcie

Sportowcy-robotnicy organizują splyw do Szczecina

Stosunkowo bardzo niedawno powstał w Łodzi nowy klub sportowy „Ognisko” (przy Zakładach b. firmy Barciański), a już dzisiaj może się pochwalić pewnym wcale niezłym dorobkiem sportowym.

Pierwszy powojenny bieg uliczny, który był doskonałą propagandą działalności tego no-

wego klubu zapewne pamiętają jeszcze wszyscy Czytelnicy. Piłkarze Ogniska rozegrali już wiele spotkań z miejscowymi drużynami i odnieśli nawet kilka poważniejszych sukcesów jak np.: pokonanie drugiej drużyny K. P. Zjednoczone 3:1 i inne.

Warunki pracy jak większość nowych klu-

bów fabrycznych, które powstały po wojnie. Ognisko ma ciężkie. Nie posiada własnego boiska, nie posiada gotówki, a jednak nie zaprzestaje pracy nad krzewieniem sportu wśród braci robotniczej.

Własnymi siłami nie oglądając się na żadną pomoc organizują różne zawody, z których dochodów potrafią przeznaczyć na cele wyższe od swych niewątpliwych potrzeb. Na pożyczkę Odbudowy Kraju przeznaczyli dochód z urzędzonych zawodów piłkarskich i lekkoatletycznych i byli pierwszymi, którzy tę akcję zapoczątkowali wśród sportowców łódzkich.

Ambicją nowego klubu robotniczego jest obecnie zorganizowanie splywu kajakowego do Szczecina. Splyw projektują na lipiec. Obecnie starają się o kajaki. W podróż wybierają się lekkoatleci i piłkarze Ogniska. Po drodze chcą urządzić różnego rodzaju zawody z miejscowymi klubami i w ten sposób propagować sport robotniczej łodzi.

— Kajaków mamy jednak mało — mówi nam główny inicjator splywu, kierownik świetlicy firmy Barciański. Chętnych do udziału w splywie mielibyśmy o wiele więcej, gdybyśmy mogli gdzieś wypożyczyć trochę kajaków. Obiecał pomóc nam w tym Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i P. W., ale i na własną rękę będziemy się starali pożyczyć trochę kajaków. Wiem, że wojsko posiada kajaki, może więc i oni przyjdą nam z pomocą.

Start splywu odbędzie się w Tomaszowie Mazowieckim (nie wątpimy, że dojdzie on do skutku. Przyp. Red.) a po zakończeniu jego uczestnicy powrócą ze Szczecina koleją.

— A jak się ustosunkowała do tego projektu wasza dyrekcja?

— Zyczliwie — odpowiada kierownik świetlicy — tylko wyczuwam, że nie bardzo wierzą w powodzenie tej imprezy.

My zaś wierzymy, że impreza się uda, gdyż sportowcy Barciańskiego już niedługo tronie dali dowód, że potrafią dopiąć wytkniętego celu!

Inicjatywy ich, życzylibyśmy i innym klubom fabrycznym, choćby przy tak wielkich zakładach jak Poznański, czy Ettlingon,

O puchar Ł.O.Z.P.N.

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej obok pucharu dla najlepszej drużyny szkolnej ufundował również puchar dla drużyn nie biorących udziału w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B.

W niedzielę odbyły się dwa mecze klubów biorących udział w tym turnieju. W jednym z nich K.S. Ognisko pokonał K.S. Filmowiec w wysokim stosunku 9:0 (3:0).

W Ognisku na wyróżnienie zasługiwała lewa strona ataku, oraz obrona. Bramki strzelił: Ankudowicz 4, Witkowski St. 3, Kamiński M. 1 i jedna samobójcza.

Z Kongresu w Brukseli

Na odbywającym się w Brukseli, Międzynarodowym Kongresie Sportu Robotniczego postanowiono zorganizować robotnicze Igrzyska Olimpijskie, jak również wyłonić komisję, której powierzono zaprosić do Międzynarodowego Związku Sportu Robotniczego Związku Radzieckiego oraz Stanów Zjednoczonych.

Legia warszawska gra z kolejarzami

W ramach tygodnia P. C. K. odbędzie się we czwartek ciekawy mecz piłkarski pomiędzy warszawską Legią a ZZK (Łódź).

Legia przyjeżdża do Łodzi w swym najsilniejszym składzie. Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS-u o godz. 18.30. Całkowity dochód przeznaczony na P. C. K.

Przedprzedaż biletów odbywa się w firmie Nagler, Piotrkowska 91, w firmie Kowalski, Nawrot 8, oraz w sklepie kolejowym Piotrkowska 121.

Zryw - mistrzem Polski w szczypiorniaku kobiecym

W Krakowie odbył się w niedzielę finał mistrzostwa Polski w szczypiorniaku kobiecym.

Mistrzostwo Polski zdobyły łodzianki z k. s. Zryw, uzyskując na 5 gier

cztery zwycięstwa i jeden remis. Łodzianki zdobyły 9 pkt., stosunek bramek 32:5. Drugie miejsce zajął AZS (Warszawa) 8 pkt., trzecie k. p. Zjednoczone (Łódź) pkt. 7.

Lekkoatleci czescy startują dzisiaj w Łodzi

Dzisiaj, w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, z udziałem pięciu zawodników czeskich, oraz doskonałych lekkoatletów warszawskich Gieruty, Stanisławskiego — odbędą się następujące konkurencje: 100 m. startują: Łaźnicka, Lipowski, Poliński, 400 m: Łaźnicka, Krym, Poliński, 1500 m: Tłapek, Stanisławski, Mirowski, Kur-

pessa. Kula: Kalina, Gierutto, Prywer. Dysk: Kalina, Gierutto, Kuźmicki. Skok wzwyż: Hansenblas, Gierutto, Szmicka. W konkurencji kobiecej: 100 m, skok wdal, oraz kula. Początek zawodów na stadionie ŁKS-u o godz. 18.

63 tysięcy widzów oklaskuje Widulę w Leningradzie

W Leningradzie w obecności 63 tysięcy widzów startował w ubiegłym tygodniu doskonały nasz długodystansowiec Widula (Czestochowa) w biegu na 10.000 metrów.

Przeciwnikami Polaka byli biegacze fińscy, jugosłowiańscy, oraz radzieccy z inż. Pietrowem na czele.

Bieg zakończył się wspaniałym zwycięstwem Polaka, który uzyskał czas 32 m. 19,1 sek. Drugim był inż. Pietrow 32:33, trzecim Ilejnikow.

Zawody odbywały się na stadionie Centralnego Instytutu Armii Czerwonej.

Nie ma podstaw do wyżki cen masła

W okresie przed Zielonymi Świątkami zaznacza się tendencja do wyżki cen masła. Stwierdzono, że spekulanci już od kilku dni wykupują masło w miejscach produkcji i a terenie województwa łódzkiego, podbijają przy tym cenę. Tymczasem wskutek wzrostu produkcji nie ma podstaw do wyżki cen masła. Społeczna Komisja Kontroli Cen położy jednak kres nad-

miernym apetytom spekulantów łódzkich, dopilnuje, aby w okresie przedświątecznym cena detaliczna masła I-go gatunku wyborowego śmietankowego nie przekroczyła 100 zł. za paczkę 250 gramową. Cena detaliczna masła osekowego wiejskiego nie powinna przekraczać 280—300 zł. za kg. W miastach powiatowych i innych województwa łódzkiego cena masła powinna być o 20—30 procent niższa.

Wiadomości z miasta

CO SŁYCHAĆ W ZARZĄDZIE MIEJSKIM.

Zarząd Miejski przystąpił do mechanizacji tak zwanej odremy, specjalnej maszyny służącej do celów ewidencyjnych. Uruchomienie odremy ogromnie usprawni prace Wydziału Ewidencji Ludności.

Na marginesie warto zaznaczyć, że przy ostatnim spisie ludności w ciągu 10 dni zatrudnionych było 400 osób, a obecnie przy następnym spisie, gdy zostanie uruchomiona adrema, tą samą pracę będzie mogło wykonać zaledwie kilka osób.

PREWENTORIUM DLA DZIECI GRUŻLICZNYCH.

W łagiewnikach, w pałacu Heinla zostało otwarte prewentorium dla dzieci gruźlicznych. Prewentorium, które uruchomił Zarząd Miejski jest wspaniale wyposażone we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia higieniczne. Znajdują w nim opiekę i wybitną pomoc lekarską również dzieci zagrożone gruźlicą kostną.

3/4 DZIECI ŁÓDZI NA PÓLKOLONIACH I KOLONIACH.

Łódź ma piękne tradycje sięgające jeszcze czasów przedwojennych, jeśli chodzi o organizację kolonii i półkolonii dla dzieci robotniczych.

Tradycje te Zarząd Miejski podtrzymuje na-

dal. W tym sezonie, jak się informujemy, 3/4 dzieci pracującej Łodzi spędzi wakacje 3—4 tygodniowe na koloniach i półkoloniach przygotowanych przez Zarząd Miejski w okolicy Łodzi.

Dzieci będą mogły być umieszczane same, oraz z matkami.

WZROST MIESZKAŃCÓW NA TERENIE GHETTA.

Podczas, gdy w roku ubiegłym na terenie ghetta w obrębie pierwszego komisariatu zamieszkiwało 1.300 osób, o obecnie mieszka tam już 38.000.

Świadczy to, że pomalutko ludność zaczyna własnymi środkami remontować nadające się do zamieszkania domy. Miesięcznie przybywa tam około 3.000 mieszkańców.

REMONT HAL TARGOWYCH.

Zarząd Miejski przystąpi w tym roku do remontu wszystkich hal targowych na bazarach miejskich.

ŁÓDŹ POZBYWA SIĘ GRUZU.

Od 1 czerwca trwa akcja wywozu gruzu ze zrujnowanych przez okupanta domów w śródmieściu, oraz z głównych arterii przelotowych byłego ghetta.

Akcja oczyszczania Łodzi z gruzu ma być ukończona w tym roku.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalte poza tekstem — zł. 14. w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej. D 08396

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź, Piotrkowska 86. Tel. 254-21. Tel. Red. Nocnej. 172-31. Zakt. Grat. Sp. Wya. „Łódzki Instytut Wydawniczy”